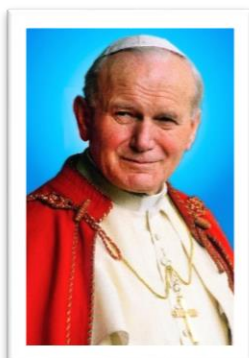


Nasza Wspólnota

nr 117

21 listopada 2021 r.



Rektorat pw. św. Michała Archanioła w Przemyślu

ul. Bakończycka 5, 37-700 Przemyśl

tel. 507 070 550, e-mail: t.picur@libero.it

strona internetowa: michal.przemyska.pl

Msze Święte i intencje: 22-28 listopada 2021 r.

22.11, poniedziałek – wsp. św. Cecylii, godz. 17.00

O powołanie zakonne, bliską relację z Jezusem i świętość

23.11, wtorek, godz. 17.00

Za Antoniego – z okazji 18 rocznicy urodzin

24.11, środa – wsp. św. Andrzeja i męczenników, godz. 17.00

O powołanie zakonne, bliską relację z Jezusem i świętość

25.11, czwartek – wsp. św. Katarzyny Aleksandryjskiej, godz. 17.00

O Boże błogosławieństwo dla Elżbiety i jej rodziny

26.11, piątek, godz. 17.00

O powołanie zakonne, bliską relację z Jezusem i świętość

27.11, sobota, godz. 17.00

O zdrowie i pomyślny przebieg operacji dla Zosi

28.11, I niedziela Adwentu, C

9.00: Za zmarłych polecanych w tegorocznych wypominkach

11.00: ++ Katarzyna, Józef, Kazimierz, Anna, Józef

Ogłoszenia

◆ Dziękuję serdecznie:

- P. Marii Rabka – za ofiarowane kwiaty i sprzątanie kaplicy przed tygodniem;

- P. Marii Kocaj i P. Iwonie Skolarczyk – za sprzątanie, udekorowanie kwiatami i przygotowanie kaplicy na dzisiejszą niedzielę.

◆ Przez cały listopad codziennie modlimy się Koronką do Bożego Miłosierdzia za zmarłych polecanych w wypominkach.

◆ Za tydzień I niedziela Adwentu, rozpoczynająca nowy rok liturgiczny.

◆ Dziękuję osobom, które w ostatnim czasie złożyły ofiary na utrzymanie naszej kaplicy.

◆ Za wszystkich Dobroczyńców modlimy się szczególnie w każdą środę, prosząc, by Bóg wynagrodził im potrzebnymi łaskami, opieką i błogosławieństwem dla ich rodzin.

Z dzisiejszej liturgii słowa

Piłat powiedział do Jezusa: «Czy Ty jesteś Królem żydowskim?»

Jezus odpowiedział: «Czy to mówisz od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie?»

Piłat odparł: «Czy ja jestem Żydem? Naród Twój i arcykapłani wydali mi Ciebie. Co uczyniłeś?»

Odpowiedział Jezus: «Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi biliby się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd».

Piłat zatem powiedział do Niego: «A więc jesteś królem?»

Odpowiedział Jezus: «Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu».

(J 18,33b-37)

W trosce o formację

Papież Franciszek – *Amoris laetitia*

Adhortacja apostolska o miłości w rodzinie
(cd.)

Wszystko przetrzyma

Wyrażenie to oznacza, że miłość potrafi z pozytywnym nastawieniem i motywacją znosić wszelkie przeciwności. Oznacza bycie wytrwałym w środowisku nieprzyjazytnym. Oznacza nie tylko tolerowanie pewnych rzeczy irytujących, ale coś szerszego: dynamiczną i stałą odporność, zdolną do pokonywania wszelkich wyzwań. Jest to miłość mimo wszystko, nawet wtedy, gdy wszystko wokół zachęca do czegoś innego. Ukazuje pewną dozę wytrwałego heroizmu, siły wobec wszelkich nurtów negatywnych, opcję na rzecz dobra, której nic nie może zniszczyć. Przypomina mi to słowa Martina Luthera Kinga, kiedy podkreślał decyzję braterskiej miłości, nawet pośród najgorszych prześladowań i upokorzeń: „Osoba, która cię nienawidzi najbardziej, ma w sobie jakieś dobro. Także naród, który was nienawidzi najbardziej, ma w sobie jakieś dobro. Także rasa, która was nienawidzi najbardziej, ma w sobie jakieś dobro. A gdy dojdiesz do tego, że spojrzysz w oblicze każdego człowieka i widzisz głęboko w nim to, co religia nazywa «obrazem Boga», to zaczynasz go kochać mimo wszystko. Bez względu na to, co robi, widzisz w nim obraz Boga. Istnieje element dobra, którego nigdy nie można się wyzbyć. Inny sposób miłowania nieprzyjaciół pojawia się wówczas, gdy nadarzy się okazja, aby pokonać wroga, a jest to czas, kiedy nie wolno tobie tego uczynić. Kiedy wzniesiesz się do poziomu miłości, do jej wielkiego piękna i mocy, to chcesz jedynie pokonać złe systemy. Kochasz osoby uwikłane w ten system, kochasz, ale starasz się pokonać ten system. Nienawiść dla nienawiści, jedynie wzmaga istnienie nienawiści i zła we wszechświecie. Jeśli uderzę cię i ty mnie uderzysz, a ja ci oddam i ty uderzysz mnie na nowo, i tak w kółko, jest ewidentne, że będzie to tak trwało w nieskończoność. To po prostu nigdy się nie kończy. Gdzieś, ktoś musi mieć trochę rozumu i jest to osoba mocna. Człowiek mocny, to osoba, która jest zdolna do przerwania łańcucha nienawiści, łańcucha zła. Ktoś musi mieć dość wiary i moralności, aby go przeciąć i wstrzyknąć w strukturę wszechświata ten silny i potężny element miłości”.

W życiu rodzinnym trzeba pielęgnować tę siłę miłości, która pomaga zwalczać zagrażające jej zło. Miłość nie daje się opanować urazom, pogardą dla ludzi, pragnieniem zranienia lub obciążania drugiego. Idealem chrześcijańskim, zwłaszcza w rodzinie, jest miłość mimo wszystko. Czasami podziwiam na przykład postawę ludzi, którzy musieli rozejść się ze swoim małżonkiem, aby chronić się przed przemocą fizyczną, ale jednak ze względu na miłość małżeńską, która potrafi wyjść poza uczucia, byli w stanie działać na rzecz ich dobra, choć za pośrednictwem innych, w czasie choroby, cierpienia lub trudności. To także miłość mimo wszystko.

Wzrastać w miłości małżeńskiej

Rozważany przez nas hymn św. Pawła pozwala nam przejść do miłości małżeńskiej. Jest to miłość, która jednoczy małżonków, uświęcona, ubogacona i oświecona łaską sakramentu małżeństwa. Jest to zjednoczenie woli, duchowe i ofiarne, które jednak zawiera w sobie czułość przyjaźni i namiętność erotyczną, chociaż jest w stanie przetrwać nawet wtedy, gdy uczucia i namiętność ulegają osłabieniu. Papież Pius XI uczy, że miłość przenika wszystkie obowiązki życia małżeńskiego i „ma jakiś prymat szlachetności”.

Małżeństwo to cenny znak, bo „kiedy mężczyzna i kobieta zawierają sakrament małżeństwa, Bóg niejako «odzwierciedla się» w nich, nadaje im własne rysy i niezatarty charakter swojej miłości. Małżeństwo jest ikoną miłości Boga do nas. I to jest właśnie tajemnica małżeństwa: Bóg tworzy z dwojga małżonków jedną egzystencję”. Pociąga to za sobą bardzo konkretne i codzienne konsekwencje, ponieważ małżonkowie „na mocy sakramentu otrzymują autentyczną misję, aby mogli uwidaczniać, poczynawszy od rzeczy prostych, zwyczajnych, miłość, jaką Chrystus kocha swój Kościół, dając wciąż życie za niego”.

